

Druga piotrkowska wyprawa do Palestyny i Izraela

Działający przy BiOK klub podróżnika cyklicznie organizuje prezentacje oraz pogawędki na temat najwspanialszych zakatów świata. Osoby, które uczestniczą w spotkaniach oraz sympatycy podróży z Piotrkowa podjęli decyzję o ponownym wyjeździe do Ziemi Świętej. Rok temu piotrkowianie zwiedzili: Betlejem, Jerycho, Jerozolimę, Morze Martwe oraz parki narodowe Izraela i Palestyny. Tym razem odwiedzili miejsca, których raczej nie zwiedzają osoby korzystające z usług biur podróży. Całą wyprawę połączono z narodowymi obchodami odzyskania przez Polskę niepodległości, dlatego każdego dnia podróżnicy w ramach promocji naszego kraju nosili biało-czerwone chusty.

Oliwa świętego Jerzego

Na samym początku podróżnicy dotarli do zlokalizowanego blisko lotniska miasta Lod. Tu w miejscowym kościele znajduje się sarkofag, który wg tradycji mieści doczesne szczątki św. Jerzego. Na kamiennej pokrywie sarkofagu znajduje się płaskorzeźba świętego, która codziennie zalewana jest oliwą. Jest ona pobierana przez wiernych i przeznaczana do namaszczenia chorych. Drugim miastem na trasie była Ramla, która w dawnych czasach pełniła funkcję stolicy całej Palestyny. W Ramli znajduje się wieki kościół Terra Santa, należący do franciszkanów, a w zabudowaniach obok zakonnicy prowadzą szkołę. Obok kompleksu zakonnego podróżnicy odwiedzili także Wielki Meczet, który został przekształcony ze znajdującego się tu wcześniej kościoła krzyżowców. Atrakcją Ramli jest także Biała Wieża, która pierwotnie była częścią zamku krzyżowców. Następnie przekształcono ją w wieżę meczetu. Dziś jest jednym z głównych zabytków regionu. Następnym punktem programu było biblijne Emaus, gdzie Jezus miał spotkać się z uczniami już po swoim zmartwychwstaniu. W związku z tym, że Biblia określa tylko dystans oraz kierunek liczony z Jerozolimy, do miana Emaus pretendują aż trzy miejscowości, z których dwie zwiedzili podróżnicy z Piotrkowa- Abu Ghauz i Latrum-Nikopolis.

Wjeżdżając do Jerozolimy można zobaczyć opustoszałą, arabską wieś, której ruiny straszą na jednym ze wzgórz. To Lifta, z której po wojnie uciekła bądź została wypędzona ludność arabska. Puste domy zostały zasiedlone żydowskimi emigrantami, którzy po czasie opuścili wieś, tłumacząc, że straszą w nich duchy dawnych mieszkańców. Wieczorem podróżnicy przyjechali do Betlejem, gdzie znajdował się ich hotel. Tam też ci, którzy wcześniej nie widzieli biblijnego żłóbka, udali się do Bazyliki Narodzenia oraz pobliskiej Groty Mlecznej, gdzie według podań Maryja miała pierwszy raz nakarmić Jezusa.

Będąc na terenach palestyńskich koniecznie należy skosztować oryginalnej, mocnej kawy zaparzonej razem z kardamonem, świeżo wyciskanego soku z granatów oraz falafela- klopsów z mielonej ciecierzycy, smażonych na oleju i podawanych w ciepłym chlebie z sosem i warzywami. Podróżnicy udali się także na betlejemski bazar, gdzie kupili słodkie daktyle, świeżo robioną arabską chałwę, przyprawy, kolorowe kaszmirowe i bawełniane szale oraz chusty, sandały z wielbłądziej skóry oraz skórzane torby, stajenki betlejemskie wykonane z drewna oliwnego i liczne dewocjonalia. Wieczorem turyści udali się do jednego z miejscowych barów, gdzie skosztowali palestyńskich przysmaków oraz wypili koktajle na bazie mleka i chałwy, świeżych migdałów lub daktyli.

Winnice i gaje oliwne

Kolejnego dnia turyści odwiedzili park narodowy Ein Hemed, w którym znajdują się ruiny twierdzy krzyżowców wraz z domem mieszkalnym, stajniami, akweduktami oraz tłoczniami do oliwek. Następnym punktem podróży były odwiedziny w palestyńskiej winiarni Cremisan, specjalizującej się w produkcji wina pozyskiwanego z miejscowych szczepów winogron. W okolicach winiarni można oglądać tarasowe uprawy winorośli, warzyw oraz gaje oliwne z wiekowymi drzewkami. Tarasy uprawne wraz z rzymskim akweduktem zostały wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Swego rodzaju hitem wyprawy była wizyta w jednej z najpiękniejszych jaskiń świata- Avshalom. Niedawno odkryta jaskinia tworzy gigantyczną, podziemną komorę, której wnętrza wypełniają formy naciekowe- stalaktyty i stalagmity. Odpowiednie oświetlenie oraz ciągłe sztuczne zamgławianie sprawia, że jaskinia wygląda jak wyjęta z baśni.

Kościół narodzin Jana Chrzciciela i twierdza króla Heroda

Następnym punktem na turystycznej mapie piotrkowian była wioska Ein Karem. Według Biblii miał tu przyjść na świat Jan Chrzciciel, a miejsce jego prawdopodobnych narodzin znajduje się w jaskini, która aktualnie została obudowana kościołem. Inny kościół poświęcony jest natomiast wizycie Maryi u św. Elżbiety, a pobliskie źródło wiąże się z faktem pobierania z niego wody przez Maryję. Z kolei znajdująca się na terenie Palestyny Betania to miasto, w którym mieszkały: Marta, Maria oraz ich brat Łazarz, który wg Nowego Testamentu został wskrzeszony przez Jezusa. Miejsce domniemanego grobu Łazarza można zwiedzać. Znajduje się pod meczetem i tworzy go kilka komór grobowych wykutych w litej skale.

Z kolei na jednym ze wzgórz Judei ówczesny władca tych ziem- król Herod wzniósł jak na tamte czasy gigantyczny zamek obronny, z podziemnymi tunelami, łaźniami, świątynią oraz dolnymi pałacami z ogrodami, hipodromem i basenami kąpielowymi. Zarówno wzgórze jak i dolne pałace można zwiedzać, a nie lada przeżyciem jest przejście podziemnego tunelu prowadzącego z samego szczytu, aż do niedawno odkrytego grobu Heroda. Zwiedzając Judeę wcześniej czy później odwiedzi się którąś z licznych, malowniczych, arabskich wiosek. W Zif znaleźć można na środku pola uprawnego wykopany dół, a w nim pozostałości bizantyjskiej świątyni. Z kolei w Halhul odwiedzić można meczet w którym znajduje się prawdopodobne miejsce spoczynku proroka Jonasza- tego samego, który wg Biblii został połknięty przez wielką rybę. W wiosce Samu znajdują się ruiny jednej z najwspanialszych bizantyjskich bibliotek. Z kolei na terenie obozu uchodźców palestyńskim Al Arrub podziwiać można gigantyczny, rzymski zbiornik na wodę.

Święte góry oraz podziemne fermy gołębi

Przeciwagą do suchej Judei jest zielona Samaria. Tutaj na jednym ze wzgórz zwanym Szilo znajdowała się pierwsza świątynia dawnych Izraelitów, gdzie przechowywano Arkę Przymierza. Inna góra zwana Gerizim, sławiona jest przez Samarytan jako święta i w nich tam znajdował się pierwszy ołtarz ofiarny. U podnóża góry leży Nablus- wspaniałe palestyńskie miasto z wieloma zabytkami i fabrykami mydła z czystej oliwy z oliwek. Turystom udało się odwiedzić jedną z nich, gdzie zapoznali się z zasadami tradycyjnej produkcji jednego z najlepszych mydeł na świecie. W Bir Zeit z kolei znajduje się jeden z dwóch palestyńskich browarów, gdzie produkowana jest linia piw o wymownej nazwie „Pasterze”.

Wielkim przeżyciem była wizyta w parku narodowym Bet Guvrin, w którym znajduje się kilka podziemnych jaskiń mieszkalnych i gospodarczych. Wchodząc przez niewielkie wejścia można zobaczyć ogrom ówczesnego helleńskiego miasta. Pod powierzchnią ziemi znajdują się zatem jaskinie mieszkalne, piwnice do przechowywania wina i produktów rolnych, tłocznie wina oraz oliwy oraz chyba jedynie na całym świecie antyczne, podziemne fermy gołębi mięsnych. W kilkunastu jaskiniach, których wysokość przekracza nawet 10 metrów w pionowych ścianach wyłobiono setki otworów lęgowych, w których gnieździły się gołębie. Na powierzchnię wylatywały przez niewielki otwór, tak jak w gołębniku. Regularnie dokarmiane i chronione przez drapieżnikami każdej nocy wracały do jaskiń. W jeden w takich jaskiach zwanej „Jaskinią Polską” stacjonowali nawet żołnierze generała Andersa, a na jej ścinach wryli napisy: Warszawa, Polska oraz wydrążyli wyobrazenie godła państwowego.

Spod ziemi grupa piotrkowskich turystów udała się do kibucu (żydowska spółdzielnia rolna), który może być utożsamiany z dawnymi polskimi PGR-ami. Kibuc ten założony w większości przez polskich żydów poświęcony jest pamięci przywódcy powstania w Getcie Warszawskim- Mordechajowi Anielewiczowi. Tu też znajduje się jego pomnik. Aszkelon to nowoczesne nadmorskie miasto, w którego granicach znajduje się park narodowy. Pośród zieleni zobaczyć można było tropikalne szpaki zwane majnami, dudki, wórble domowe w odmianie wróbla biblijnego ale także mangusty egipskie i lisa afgańskiego. W parku znajdują się także pozostałości dawnego miasta Kananejczyków. Pobliski Aszdod był ostatnim punktem na turystycznej mapie piotrkowskiej wycieczki. Tutaj turyści oddali się relaksowi na śródziemnomorskiej plaży- kąpiele, szukanie muszelek oraz fotografowanie wielkiego zamku, którego ruiny znajdują się na samym brzegu morza.

Całość wyprawy trwającej 7 dni wyniosła 2600 zł wliczając w to: przeloty samolotami, wynajęcie autobusu z kierowcą na wszystkie dni, hotel w centrum Betlejem wraz z pełnym wyżywieniem w postaci bufetu, wszystkie bilety wstępów, parkingi i degustacje.

dr inż. Radosław Kożuszek

Informacje o artykule

Autor:

Zredagował(a): Marta Szymańska

Data powstania: 04.12.2018 12:58

Data ostatniej modyfikacji: 04.12.2018 13:10

Liczba wyświetleń: 2967

Wydrukowano z serwisu: piotrkowujawski.pl

Wydrukowano dnia: 2026-04-18 00:19:23